

strator bez zbędnej zwłoki będzie musiał zawiadomić również podmiot danych. Zawiadomienie powinno zawierać opis charakteru naruszenia ochrony danych osobowych oraz zalecenia dla danej osoby fizycznej odnośnie do minimalizacji potencjalnych jego skutków. W praktyce oznacza to, że należy już dziś poprawnie sformułować umowy powierzenia choćby z dostawcą e-dziennika, bo w przypadku wycieku danych po stronie usługodawcy (podmiotu przetwarzającego) obowiązek informowania organu nadzorczego również zachodzi.

Ostatnia kwestia dotyczy dzisiejszego ABI w placówce, zgodnie z art. 36a. 1. Administrator danych może powołać administratora bezpieczeństwa informacji, czyli jest to fakultatywne, w RODO zgodnie z art. 37 administrator i podmiot przetwarzający wyznaczają inspektora ochrony danych, zawsze gdy: a) przetwarzania dokonują **organ lub podmiot publiczny**, z wyjątkiem sądów w zakresie sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości, **co oznacza, że od 25 maja 2018 r. wyznaczenie inspektora ochrony danych w placówce będzie obowiązkowe!**

Wiąże się to z obowiązkiem powiadomienia organu nadzorczego o takiej osobie. IOD to również nowe zadania: informowanie administratora, podmiotu przetwarzającego oraz pracowników, którzy przetwarzają dane osobowe, o obowiązkach spoczywających na nich na mocy niniejszego rozporządzenia oraz innych przepisów Unii lub państw członkowskich o ochronie danych i doradzanie im w tej sprawie; pełnienie funkcji punktu kontaktowego dla organu nadzorczego w kwestiach związanych z przetwarzaniem, monitorowanie przestrzegania niniejszego rozporządzenia, innych przepisów Unii lub państw członkowskich o ochronie danych oraz polityk administratora lub podmiotu przetwarzającego w dziedzinie ochrony danych osobowych, w tym podział obowiązków, działania zwiększające świadomość, szkolenia personelu uczestniczącego w operacjach przetwarzania oraz powiązane z tym audyty.

RODO pozwala na wyznaczenie jednego inspektora ochrony danych dla kilku placówek, ale należy uwzględnić, że musi on być „łatwo dostępny” dla osób wewnątrz placówki, czyli dla dyrektora, pracowników/rodziców. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na możliwość outsourcingu funkcji inspektora, ale to wiąże się z kosztami, i swego rodzaju trudno-

ścią wyboru usługodawcy (uwaga na nie-sprawdzone firmy).

Ponieważ czasu na wdrożenie wymagań RODO pozostało niewiele, na koniec **kilka praktycznych wskazówek** odnośnie drogi wdrożenia rozporządzenia w placówce, proponuję wykonanie kilku, wydaje się prostych czynności:

1. inwentaryzacja danych – identyfikacja, czyli jakie dane osobowe znajdują się w placówce i gdzie oraz jak są przechowywane?
2. zarządzanie – czyli określenie, w jaki sposób dane osobowe są wykorzystywane i udostępniane podmiotom wnioskującym i innym?
3. ochrona danych – czyli wprowadzenie mechanizmów zabezpieczających, mających na celu zapobieganie, wykrywanie i reagowanie na luki w systemach zabezpieczeń i naruszenia ochrony danych osobowych,
4. raportowanie – czyli podejmowanie działań w odpowiedzi na wnioski o udostępnienie danych, raportowanie naruszeń ochrony danych osobowych oraz prowadzenie niezbędnej dokumentacji.
5. edukacja – czyli szkolenia pracowników, wg mnie jedna z kluczowych kwestii.

**Słowa kluczowe:** rozporządzenie o ochronie danych osobowych, RODO.

### BIBLIOGRAFIA:

„Ochrona Danych Osobowych” 2017, nr 1. *Dane osobowe w chmurze*. Wyd. Traple Konarski Podrecki i wspólnicy. ISSN 2391-5781.

giodo.gov.pl  
experto24 *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. 7 najważniejszych zmian*, <https://www.experto24.pl/oswiata/organizacja-pracy-placowki/przeglad-najwazniejszych-zmian-oswiatowych-obowiazujacych-od-1-stycznia-2017-roku.html#.WcoxwtEwiUk> (dostęp: 28.09.2017).

<https://www.poradyodo.pl/>  
Ministerstwo Cyfryzacji, <https://www.gov.pl/cyfryzacja/>

\* \* \*



**Stanisław Rozwadowski** – praktyk, administrator bezpieczeństwa informacji w placówkach oświatowych, ekspert Tuv Nord Polska Sp. z o.o. ds. ochrony danych osobowych, trener i kontroler w zakresie organizacji ochrony danych osobowych w placówkach oświatowych, prelegent na wielu kursach i szkoleniach z zakresu ochrony danych osobowych w placówkach oświatowych.

# Zagrożenia dla dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni

DR SYLWESTER  
BĘBAS

**Internet poza ewidentnymi korzyściami (komunikacja, rozwójka, pozyskiwanie informacji, edukacja, ściąganie plików, zakupy i wiele innych) niesie dla dzieci i młodzieży wiele potencjalnych zagrożeń.**

### Uwodzenie dzieci online (ang. grooming)

Internet stworzył sprawcom przestępstw seksualnych nowe możliwości i nowe narzędzia w postaci interaktywnych technologii komunikacyjnych, ułatwiając pedofilom osiągnięcie zamierzonego celu. Coraz powszechniejsze staje się w obecnych czasach zjawisko tzw. groomingu, które prowadzi do wykorzystania seksualnego dzieci bądź nastolatków w celach komercyjno-pornograficznych<sup>1</sup>.

**Uwodzenie dzieci online (ang. grooming)** – szczególna relacja między dziećmi (nastolatkami) a osobami dorosłymi, polegająca na uwodzeniu dzieci w Internecie przez dorosłych w celu ich wykorzystania seksualnego<sup>2</sup>.

W schemacie działania sprawcy groomingu występuje kilka etapów:

- zaprzyjaźnienie się pedofila z dzieckiem w celu pozyskania jego zaufania,
- budowanie relacji z dzieckiem, w której pedofil kreuje siebie na przyjaciela zainteresowanego tym, co dotyczy dziecka,
- ocena ryzyka odkrycia znajomości – sprawdzanie przez sprawcę możliwości odkrycia relacji z dzieckiem,

- ukazanie dziecku zasad wzajemnej rywalizacji – oczekiwanie otwartości i zaufania,
- budowanie z dzieckiem więzi intymnej poprzez rozmowy o treściach seksualnych i skupianie uwagi na jego ciele,
- kierowanie wyobraźni na rzeczywiste spotkanie – rozmowy o treściach seksualnych i odkrywanie własnego ciała,
- spotkanie w świecie rzeczywistym – kontakt seksualny, często gwałt, przemoc, zmuszanie do uczestnictwa w działaniach komercyjno-pornograficznych (zdjęcia, filmy)<sup>3</sup>.

Uwodzenie dzieci za pośrednictwem Sieci jest coraz częściej rejestrowanym zjawiskiem. Niejednokrotnie przedstawia się je obrazowo jako efekt zmiany terenu działania pedofilów z przyszkolonych parków na środowisko Internetu. Faktycznie, serwisy umożliwiające komunikację online, wszelkiego rodzaju czaty i komunikatory, ułatwiają osobom zainteresowanym wykorzystywaniem seksualnym dzieci łatwe nawiązanie kontaktu z potencjalnymi ofiarami. Przyczyniają się do tego: coraz większa popularność tego typu serwisów wśród dzieci, anonimowość rozmówców i naiwność dzieci, brak świadomości zagrożenia<sup>4</sup>.

Uwiedzenie dziecka jest złe i niebezpieczne, gdyż generuje w nim kompleks winy i związane z nim reakcje neurotyczne, a także przedwcześnie pobudza zainteresowania seksualne, co często prowadzi do obsesji na tym punkcie. W wyniku takiego incydentu naruszone zostają głęboko tkwiące w psychice dziecka stereotypy. Zachwiana zostaje także orientacja seksualna, która z racji wieku ofiary nie jest jeszcze w pełni wykształcona<sup>5</sup>.

### Cyberpedofilia

Internet bez wątpienia stanowi dla pedofilów atrakcyjne miejsce aktywności. Wykorzystywany jest przez nich na różne sposoby. Używają go na przykład do poszukiwania potencjalnych ofiar – dzieci – lub do rozpowszechniania materiałów promujących przejawiane dewiacyjne skłonności. Analizując zatem aktywność pedofilów w Internecie, wyróżnić można dwa zasadnicze cele, wokół których zogniskowane są różne formy działania: budowanie i rozwijanie zaplecza organizacyjnego wykorzysty-

wania dzieci, zdobywanie dostępu do dzieci<sup>6</sup>.

**Cyberpedofilia** – propozycje seksualne, czyli proponowanie kontaktu seksualnego lub rozmowa na tematy związane z seksem prowadzona z dzieckiem online przez dorosłego, agresywne propozycje seksualne, czyli propozycje o charakterze seksualnym online, którym towarzyszy kontakt poza Internetem, za pośrednictwem regularnej poczty, telefonu i które mają na celu zaaranżowanie spotkania z dzieckiem, niechciana prezentacja materiałów pornograficznych podczas eksplorowania zasobów Internetu, czy też korzystania z poczty elektronicznej. Działalność pedofilów w Internecie może być indywidualna bądź zorganizowana w struktury określane mianem kregów pedofilskich (*pedophile ring*), które działają, stosując odpowiednie środki bezpieczeństwa utrudniające dostęp do struktury osobom niepożądanym.

Internet umożliwia środowiskom pedofilskim m.in.:

- „stały kontakt z innymi osobami zainteresowanymi wykorzystywaniem seksualnym dzieci,
- możliwość dyskusji o swoich seksualnych preferencjach,
- możliwość wymiany informacji na temat sposobów pozyskiwania ofiar,
- wsparcie dla swoich preferencji seksualnych,
- stały dostęp do potencjalnych ofiar,
- możliwość podszycia się pod rówieśnika potencjalnej ofiary,
- łatwość pozyskiwania danych o potencjalnych ofiarach (jak np. adres zamieszkania, e-mail, numer telefonu itp.),
- możliwość nawiązania długoterminowej znajomości internetowej w celu późniejszego nawiązania kontaktów seksualnych z nieletnim<sup>7</sup>.

Jednym z przejawów działalności pedofilów jest tworzenie stron internetowych w celu upowszechniania nieprawdziwych informacji o ich działalności. Witryny te zazwyczaj nie zawierają jawnych treści pornograficznych, dlatego nie ma podstaw prawnych do ich usunięcia. Na stronach prezentowane są wyniki badań, z których między innymi wynika, „iż utrzymywanie stosunków seksualnych z dziećmi nie zawsze wywołuje u nich negatywne konsekwencje.

Pojawiają się także zestawienia danych, które mają świadczyć o następującej współcześnie akceleracji rozwoju seksualnego młodych osób, co miałyby stanowić silny argument na rzecz obniżenia wieku dzieci, od którego podejmowanie z nimi aktywności seksualnej jest karalne<sup>8</sup>. Osoby molestujące dzieci często przekonane są, że akty seksualne mają dla dziecka wartość edukacyjną<sup>9</sup>.

Wyszukiwanie dzieci może odbywać się np. za pomocą różnych komunikatorów, gdzie do katalogu publicznego można dodać swoje dane. Doskonałym źródłem informacji są także wirtualne pamiętniki (blogi) publicznie dostępne w Internecie, jak również prywatne strony internetowe, prowadzone przez dzieci. Innym sposobem są serwisy ogłoszeniowe i randkowe, gdzie pedofile szukają ogłoszeń zamieszczanych przez małoletnich oraz umieszczają swoje anonse<sup>10</sup>.

### Cyberpornografia

Udostępnianie treści o charakterze pornograficznym za pośrednictwem sieci komputerowych w przeciwieństwie do kilku lat stało się powszechnym zjawiskiem. W Internecie bez problemu można odnaleźć setki witryn internetowych oferujących zdjęcia, filmy, a także pornograficzne przekazy na żywo za pośrednictwem kamer internetowych. Istnieją wyspecjalizowane strony www, które zawierają odnośniki do serwisów pornograficznych, internetowych grup dyskusyjnych i czatów o tematyce erotycznej. W większości wyszukiwarek internetowych około 25% zadań wyszukiwania dotyczy treści pornograficznych<sup>11</sup>.

**Cyberpornografia** – polega głównie na oglądaniu filmów i zdjęć z materiałami pornograficznymi lub rozmowach na chatkach o tematyce seksualnej. Strony pornograficzne znajdujące się w sieci dzieli się na: strony zawierające galerie zdjęć pornograficznych, podzielone tematycznie, zbiory małych filmików, które można zapisać na dysku osobistego komputera, telekonferencje internetowe z intymnymi dialogami i przekazami wideo, tzw. *live sex*, sklepy internetowe tzw. *sex shoppy*, w których można zamówić filmy video oraz gadżety erotyczne.

Rozpowszechnianie treści pornograficznych w Internecie „zasługuje na

szczególną uwagę. Nie ze względu na charakter tych treści, ponieważ w zdecydowanej większości stanowią one odpowiednik tego, co dostępne jest w tradycyjnych mediach, ale ze względu na specyfikę związaną z funkcjonowaniem Internetu<sup>12</sup>.

Strony erotyczne dostępne w Internecie przedstawiają fałszywy obraz kobiecości i męskości. Ukazują seksualność w kategorii procesów instynktownych. Szczególnie tzw. twarda pornografia może doprowadzić u młodego człowieka do nieświadomego warunkowania i kojarzenia przyjemności z brutalnością i agresją. Ukazuje to uprzedmiotowienie kobiety, płęć żeńska przedstawiana jest „jako prowokująca aktywność seksualną, podległa mężczyźnie i uległa mu, gorsza od niego, bezbronna, ukrywająca swoje pożądanie”<sup>13</sup>. Natomiast mężczyzna „jawi się w pornografii jako »macho«, seksualny rekordzista, zdobywający prestiż i podziw dzięki sile fizycznej i seksualnej sprawności”<sup>14</sup>. Prowadzić to może do wzrostu akceptacji dla przemocy w kontaktach interpersonalnych, dominacji mężczyzny w tych relacjach, oziębłości i wrogich postaw panów wobec pań, a także podświadome zezwolenie płci męskiej na przemoc i gwałt wobec kobiet<sup>15</sup>.

### Cyberseks

Cyberseks w ostatnim czasie zdobył rzesze fanów, a jego skala cały czas się powiększa. Bardzo często u osób uprawiających cyberseks można zaobserwować „dwa, całkowicie różne wcielenia, a także podwójne życie, gdyż na pozór są to ludzie spokojni i wyciszeni, a w momencie »kontaktu« z Internetem stają się całkowicie kimś innym. Podwójne życie ludzi bardzo często doprowadza do tego, iż zaczynają oni zaniedbywać codzienne obowiązki, a także naturalny seks z partnerem zastępować seksem z obcymi, którzy dla danej osoby stają się bardziej atrakcyjni. Skutkiem takiego postępowania bardzo często są konflikty partnerów, gdyż mało kto toleruje to, że jego partner »współżyje« z kimś innym. Zdarzają się także nieporozumienia, które z czasem prowadzą do rozwodu, lub separacji w formalnych związkach”<sup>16</sup>.

Korzystanie z cyberseksu niesie ogromne niebezpieczeństwo uzależnienia. Istotą tego uzależnienia jest utrata kontroli nad czynnościami erotycznymi. Dojrzała seksualność wyraża

się w humanizacji potrzeby seksualnej i włączeniu sfery płciowej w całość funkcjonowania człowieka. Natomiast w sytuacji istnienia uzależnienia potrzeba seksualna człowieka działa według zasady: pragnienie – nasycenie – przesylenie – wstręt. W takiej sytuacji nie ma już miejsca na miłość i jedność między dwiema osobami, gdyż rozbudzona potrzeba domaga się gratyfikacji z użyciem coraz mocniejszych bodźców. Jednostka podejmuje decyzje, kierując się zasadą przyjemności i wartości hedonistycznych, a po jakimś czasie przestaje kontrolować swoje życie<sup>17</sup>.

**Cyberseks** – wszelkie dostępne metody uprawiania seksu z wykorzystaniem kabla sieciowego czy telefonicznego i modemu. Cyberseks dostarcza wzmocnień na poziomie reakcji psychofizjologicznych (rozładowanie napięć, przeżycie przyjemności). Działania te mają charakter przemocy, jaką człowiek dokonuje na sobie, ponieważ narusza swoją osobową godność, traci wolną wolę, zdolność do podejmowania decyzji i kierowania swoim życiem. Ofiara cyberseksu prowadzi więc sama do sytuacji, w której odczuwa przymus systematycznego zwiększania dawki i coraz bardziej wyrafinowanych bodźców dla uzyskania satysfakcji seksualnej na tym samym poziomie<sup>18</sup>.

Istotnym aspektem cyberseksu jako formy spędzania wolnego czasu jest dostarczanie łatwej rozrywki w postaci wielozmysłowej, intensywnej stymulacji bez konieczności angażowania własnej aktywności. Tym samym forma ta jest niezwykle kusząca i atrakcyjna, natomiast korzystające z niej osoby przyzwyczajają się do bierności i lenistwa umysłowego oraz tracą zainteresowanie innymi formami spędzania czasu wolnego<sup>19</sup>.

Kontakt z cyberseksem powoduje powstawanie podobnego uzależnienia jak w przypadku innych używek. W przeciwieństwie do substancji psychoaktywnych następuje tu jednak uzależnienie od procesów fizjologicznych i emocjonalnych, które zostają uruchomione w tych zachowaniach.

### Sexsting

Współcześnie społeczeństwo podchodzi do nagości i jej upubliczniania bardziej liberalnie niż kilkanaście lat temu. Młodzi ludzie nagości często trak-

tują jak coś normalnego, niebędącego tematem tabu. Współczesny rozwój komputerów, Internetu, telefonii komórkowej sprawił, że młodzież coraz częściej wykorzystuje je jako pole do prezentowania erotyki, zyskując przestrzeń wolną od kontroli rodziców, także w sferze seksualności.

**Sexsting** – przesyłanie swoich nagich lub półnagich zdjęć lub filmików przez Internet lub telefony komórkowe, najczęściej w formie żartu lub jako dowód miłości.

Zjawisko sextingu to problem, który nie jest zupełnie nowy. Przed pojawieniem się Internetu znany był jako sex-telefon. Wraz z rozwojem nowych technologii zaczął ewoluować. Prekursorką tego „nurtu” (co prawda w wersji dynamicznej) była Jennifer Ringley, która w czasie studiów zaczęła pokazywać swój pokój, w którym zainstalowana kamera pracowała przez 24 godziny, a ona zachowywała się tak, jakby była sama. Jej stronę internetową w 1998 r. tylko w jednym tygodniu oglądano nawet 100 mln razy<sup>20</sup>.

Młodym ludziom sexting jawi się jako dobra zabawa, forma rozrywki, możliwość zaistnienia wśród rówieśników. Jest to również sposób na wyrażanie zainteresowania płcią przeciwną, przeżywanie pierwszych fascynacji i doświadczeń seksualnych. Niestety sexting niesie ze sobą wiele negatywnych skutków. Większość młodych ludzi nie myśli perspektywicznie, a także nie posiada wiedzy odnośnie bezpieczeństwa tego typu korespondencji w sieci, nie ma więc pojęcia, że z pozoru niewinna zabawa może skończyć się tragicznie<sup>21</sup>.

Sexting<sup>22</sup> jest obecnie powszechną praktyką w grupach nastolatków, służącą najczęściej flirtowaniu, okazywaniu miłości, przywiązania i zaufania, ale również nawiązywaniu relacji o charakterze seksualnym. W przypadkach skrajnych może służyć do prześladowania i upokarzania tych, którzy zdecydowali się wziąć w niej udział, szczególnie poprzez rozpowszechnienie zdjęć wśród znajomych, wgrzywanie ich do Internetu czy w inny sposób udostępnienie szerokiemu gronu odbiorców. Takie działania mogą prowadzić w konsekwencji do cyberbullyingu, który pojawia się, gdy jedna osoba lub grupa podejmują działania mające na celu zastraszenie, poniżenie, skrzywdzenie jednostki biorącej udział



w procederze sextingu przy użyciu materiałów przez nią często dobrowolnie udostępnionych.

Konsekwencje tego zjawiska mogą być bardzo poważne. Niejednokrotnie wysłane znajomemu czy przyjacielowi zdjęcie było przez niego wykorzystywane i trafiło do publicznego obiegu w celu żartu, ośmieszenia czy zemsty po tym jak osoba, która udostępniła zdjęcie, zerwała ze swoją dziewczyną czy chłopakiem. Często są również przypadki szantażu, w których odbiorca tego typu zdjęć grozi ich ujawnieniem i opublikowaniem w Internecie, próbując skłonić w ten sposób ofiarę do określonego zachowania<sup>23</sup>.

### Cyberprzemoc

W ostatnim czasie w Polsce i na świecie coraz większe rozmiary przybiera cyberprzemoc, czyli wykorzystywanie mediów elektronicznych w celu krzywdzenia innych osób. Jest to problem, który dotyka kraje na całym świecie. Podjęcie tego tematu jest niezwykle ważne, gdyż jest to problem jeszcze mało poznany oraz stosunkowo rzadko podejmowany w polskiej literaturze przedmiotu, jak również w badaniach naukowych.

**Cyberprzemoc (cyberagresja, przemoc rówieśnicza – cyberbullying)** – przemoc z wykorzystaniem e-maili, komunikatora internetowego, wiadomości, zdjęć i filmów przesyłanych za pomocą telefonów komórkowych, stron internetowych, blogów, czatroomów, grup dyskusyjnych bądź innych narzędzi. Do cyberprzemocy zalicza się: cyberstalking (nękanie, zastraszanie online w formie pogrózek), szantażowanie przy wykorzystaniu Sieci, flaming (publikowanie lub rozsyłanie ośmieszających, kompromitujących treści informacji, zdjęć, filmów), kradzież tożsamości (podszywanie się pod kogoś bez jego zgody), dyskredytacja (wysyłanie nieprawdziwych, oszczerczych, okrutnych informacji o określonej osobie). Najpowszechniejsze formy cyberbullyingu to: prześladowanie (powtarzające się wysyłanie obraźliwych wiadomości lub pogrózek), oczernianie (rozsyłanie plotek przy pomocy urządzeń komunikacji elektronicznej), ujawnianie (informacji prywatnych, które ofiara wysłała komuś w zaufaniu), wykluczenie (ze świata wirtualnego np. gier, czatów, platform).

Jak pokazują badania, większość młodych ludzi przechodzi przez doświadczenie cyberprzemocy bez większego uszczerbku. Jednak młodsze dzieci oraz uczniowie doświadczający chronicznej wiktyimizacji doświadczają negatywnych skutków emocjonalnych tych zdarzeń. Ponadto wskazuje się, że wiktyimizacja online może prowadzić do podwyższonego poziomu lęku. Ofiary przemocy elektronicznej często czują się osamotnione, odizolowane i upokorzone. Ofiary cyberprzemocy często doświadczają takich emocji, jak apatia i gniew, przejawiają także niską samoocenę, poczucie beznadziei i rezygnacji. Cyberwiktyimizacja wiąże się również z klinicznymi symptomami depresji. Ofiary cyberprzemocy częściej niż inni młodzi ludzie popadają w depresję. Niestety, w skrajnych wypadkach cyberprzemoc okazuje się tragiczna w skutkach<sup>24</sup>.

### Zespół uzależnienia od Internetu

Najczęściej elektroniczne uzależnienia powstają stopniowo, podstępnie, tak że zanim człowiek zda sobie sprawę ze swojego problemu, mija sporo czasu. Kiedy to wreszcie nastąpi, jednostka uzależniona znajduje się już w „pułapce błędnego koła”<sup>25</sup>.

**Zespół uzależnienia od Internetu (patologiczne używanie Internetu – PUI)** – syndrom uzależnienia się od przebywania w Internecie. Wyróżnia się specyficzny i niespecyficzny typ patologicznego używania Internetu. Specyficzny typ obejmuje osoby, które przejawiają zależność od konkretnych funkcji Internetu, związany jest tylko z jednym aspektem Internetu i istnieje całkowicie niezależnie od jego różnorodnych funkcji. Niespecyficzny typ PUI skutkuje wielowymiarowym nadużywaniem Internetu, wydaje się być związany ze społecznym aspektem Internetu.

W Polsce pierwsze przypadki uzależnienia od komputera odnotowano na początku lat 90. W Warszawskim Centrum Leczenia Odwykowego z pomocy terapeutów korzystało już wtedy kilka tysięcy pacjentów z objawami tego uzależnienia. Aktualnie do tego Centrum trafiają nie tylko dzieci w wieku szkolnym i młodzież, ale nawet dzieci kilkuletnie<sup>26</sup>.

Zainteresowanie komputerem wśród dzieci i młodzieży w ostatnich latach

gwałtownie wzrosło. W wielu przypadkach komputer zdominował odbiornik telewizyjny. Tym, co decyduje o dominacji komputera nad telewizją, jest jego interaktywność. Praca z komputerem wymaga czynnego udziału i nigdy nie polega na jednokierunkowym przepływie informacji<sup>27</sup>.

### Fonoholizm

Wynalezienie telefonu doprowadziło do przewrotu w sferze kontaktu pomiędzy ludźmi. Współcześnie świat komunikacji telefonicznej zmienił się jeszcze bardziej za sprawą telefonii bezprzewodowej, mobilnej, niezależnej od miejsca nadawania i odbioru. Zmieniają się także aparaty telefoniczne, które jeszcze do niedawna służyły tylko komunikacji słownej.

**Fonoholizm** – nadmierna, nieoponowana wprost potrzeba posiadania telefonu komórkowego, dzwonienia do przyjaciół i znajomych w sprawach mało istotnych, SMS-owania, odbierania rozmów telefonicznych niezależnie od tego, gdzie się jest, z kim oraz co się robi. Jak zwracają uwagę badacze tej problematyki, uzależnienie od telefonu komórkowego sprawia, że człowiek odczuwa psychiczną presję posiadania komórki w każdym momencie. Jej brak wywołuje napady strachu, hysterii, przygnębienia. Warunkiem kontroli nad telefonem komórkowym jest świadomość objawów i skutków fonoholizmu<sup>28</sup>. Uzależnienie od telefonu komórkowego określa się jako „jedno ze zjawisk, które same się podsycają dzięki codziennemu przyzwyczajeniom”<sup>29</sup>.

Rynek aplikacji mobilnych działa prężnie, wydając kolejne narzędzia mające ułatwić nam życie zawodowe i prywatne, a także zapewnić rozrywkę. W nowoczesnych urządzeniach telefonicznych podłączonych do Internetu możemy sprawdzić prognozę pogody czy odtworzyć ostatnią rozmowę. Za pomocą odpowiednich aplikacji można również w znacznym stopniu ułatwić sobie podróżowanie, robiąc rezerwację lotu czy wynajmując samochód. Nowoczesne aplikacje mobilne umożliwiają również organizację pracy całego zespołu – dzięki niej współpracownicy realizujący wspólny projekt tworzą razem listę zadań.



Fot. S. Kopeć

W większości nowych modeli można odczytywać dokumenty biurowe w formatach Open Office, Libre Office, Microsoft Office i PDF. Telefon komórkowy stał się synonimem łatwego sposobu komunikacji bez względu na miejsce, w którym się aktualnie przebywa. Wielość funkcji powoduje, że telefon stał się urządzeniem, za pomocą którego organizujemy swoje codzienne życie. Telefon jest dziś elementem *lifestyle'u*, który często odzwierciedla status społeczny właściciela.

Wyróżnia się następujące rodzaje fonoholizmu<sup>30</sup>:

1. Uzależnienie od SMS-ów – osoby reprezentujące ten typ przypadłości odczuwają stałą potrzebę, przeradzając się w intensywny przymus, wysyłania i odbierania wiadomości tekstowych. Ich samopoczucie zależy od ilości otrzymywanych i wysyłanych SMS-ów. W przypadku braku informacji – bodźca stymulującego stan emocjonalny, odczuwają niepokój, niepewność, która skłania ich niezręcznie do uporczywego inicjowania SMS-owej korespondencji.
2. Uzależnienie od nowych modeli – ten nawyk jest związany z modą i stylem, jakie obowiązują w zakresie aparatów telefonii komórkowej. Uzależnione osoby za wszelką cenę (nie patrząc na środki finansowe) dążą do zdobycia aparatu najnowszej generacji, który jest wyposażony w możliwie największą ilość gadżetów i funkcji, co nie znaczy, że wykorzystują je w codziennym użytkowaniu. Osoby takie zmieniają aparaty średnio co 5 miesięcy.
3. „Komórkowy ekshibicjonizm” – uzależnienie od możliwości podkreślania prestiżu i ekskluzywności posiadanego telefonu; osoby takie przywiązują szczególną wagę do stylizacji, wagi aparatu, koloru oraz ceny i marki

urządzenia. Bardzo często prezentują możliwości swojej komórki innym osobom. Aparat jest stale w dłoni właściciela, a w przypadku gdy dzwoni, nie odbierają go szybko, chcąc w ten sposób zwrócić uwagę na zainstalowane dzwonki. Tego rodzaju nałogowcy zazwyczaj prowadzą bardzo głośne rozmowy, zwracając uwagę postronnych osób na swoją komórkę.

4. Uzależnienie od gier zainstalowanych w telefonie – ten rodzaj uzależnienia przejawia się nadmiernym zainteresowaniem funkcjami rozrywkowymi, grami, które pochłaniają bez reszty uwagę gracza, aparat telefoniczny pełni zaś przede wszystkim rolę konsoli do gry.
5. Syndrom wyłączanego telefonu – SWT. Użytkownik jest przekonany, że jego aparat powinien być stale czynny. Bardzo często takie osoby zakupują i noszą ze sobą zapasową baterię. Pilnują, by ich telefon był zawsze sprawny, bo „ktoś może zadzwonić”.

**Słowa kluczowe:** Internet, zagrożenia, uwodzenie dzieci online, cyberpedofilia, cyberpornografia, cyberseks, sexting, cyberprzemoc, zespół uzależnienia od Internetu, fonoholizm.

### PRZYPISY:

- 1 J. Carr, *Internet a wykorzystanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2005, nr 13, s. 14.
- 2 K. Fenik, *Grooming. Uwodzenie dzieci w Internecie*, [w:] A. Jodko (red.), *Tabu seksuologii*, Warszawa 2008, s. 136.
- 3 K. Atamańczuk, *Pedofilia jako zagrożenie harmonijnego kształtowania postaw życiowych dzieci i młodzieży*, [w:] J. Bukala, G. Gałuszka, K. Wątorok (red.), *Pedofilia jako zagrożenie XXI wieku*, Kielce 2001, s. 21.

- 4 Ł. Wojtasik, *Pedofilia i pornografia dziecięca w Internecie*, www.zspczarnkow.edu.pl (dostęp: 13.02.2012).
- 5 K. Pospiszyl, *Przestępstwa seksualne, geneza, postacie, resocjalizacja oraz zabezpieczenie przed powrotnością*, Warszawa 2006, s. 51–78.
- 6 Por. J. Śpiewak, *Aktywność pedofilów w Internecie*, www://stoppedofilom.pl/2009/12/aktywnosc-pedofilow-w-internecie/ (dostęp: 13.02.2011).
- 7 A. Wrona, *Cyberpornografia i cyberseks*, [w:] J. Bednarek, A. Andrzejewska, *Cyberświat możliwości i zagrożenia*, Warszawa 2009, s. 312.
- 8 A. Izdebska, *Aktywność pedofilów w Internecie*, http://www.stoppedofilom.pl/index.php?s=artykuly&id=18 (dostęp: 10.05.2009).
- 9 A. Zwoliński, *Obraz w relacjach społecznych*, Kraków 2004, s. 335.
- 10 K. Pospiszyl, *Geneza pedofilii*, http://www.stoppedofilom.pl/index.php?s=artykuly&id=9 (dostęp: 5.05.2009).
- 11 P. Carns, L. Delmonico, E. J. Griffin, J. Moriarity, *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, Poznań 2010, s. 17.
- 12 J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 305
- 13 D. Kornas-Biela, *Niszczący wpływ pornografii*, „Wychowawca” 2006, nr 5, s. 42.
- 14 Tamże.
- 15 A. Krawulska-Ptaszyńska, *Psychospołeczne uwarunkowania korzystania z pornografii przez mężczyzn*, Poznań 2003, s. 27.
- 16 A. Andrzejewska, *Wybrane zagadnienia patologii społecznych w wirtualnym świecie*, [w:] S. Bębas (red.), *Współczesne determinanty profilaktyki i resocjalizacji nieletnich*, Radom 2010, s. 241.
- 17 I. Niewiadomska, *Seks*, Lublin 2005, s. 89–93.
- 18 K. W. Meissner, *Opinia w sprawie pornografii*, Lublin k/Kościana 1998, s. 15.
- 19 D. Kornas-Biela, *Przemoc i pornografia zagrożeniem rozwoju osobowości*, Warszawa, 1998.
- 20 Por. T. Bienias, *Internet*, Kraków 1998, s. 79.
- 21 Por. A. Andrzejewska, J. Bednarek, *Sexting*, [w:] J. Lizut (red.), *Zagrożenia cyberprzestrzeni. Kompleksowy program dla pracowników służb społecznych*, Warszawa 2014, s. 159.
- 22 Por. J. Lopez, *Has the Internet unleashed digital drama?*, „Momentum” 2011, vol. 42, nr 4, s. 20–23.
- 23 Sz. Wójcik, K. Makaruk, *Sexting wśród polskiej młodzieży. Wyniki badania ilościowego*, Warszawa 2014, s. 4.
- 24 Por. A. Nishina, J. Juvonen, M. R. Witkow, *Sticks and stones may break my bones, but names will make me feel sick: The psychosocial, somatic, and scholastic consequences of peer harassment*, „Journal of Clinical Child and Adolescent Psychology” 2005, nr 34(1), s. 37–48; J. Patchin, S. Hinduja, *Bullies move beyond the schoolyard: a preliminary look at cyberbullying*, „Youth Vi-



- olence and Juvenile Justice” 2006, nr 4(2), s. 148–169; P. S. Strom, R. D. Strom, *When teens turn cyberbullies*, „The Educational Digest” 2005, nr 71(4), s. 35–41.
- <sup>25</sup> Ch. Cungi, *Stawił czoło uzależnieniom*, Warszawa 2007, s. 13.
- <sup>26</sup> D. Raś, *Współczesne środki wizualne (komputer i telewizja) jako zagrożenie dla realnych kontaktów z ludźmi*, [w:] A. Nowak (red.), *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, Kraków 2000, s. 143.
- <sup>27</sup> J. Anderson, R. Wilkins, *Żegnaj telewizorku*, Warszawa 2000, s. 99.
- <sup>28</sup> K. Kubińska, *Fonoholizm gimnazjalistów?* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2010, nr 10(495), s. 46.
- <sup>29</sup> C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, Kraków 2010, s. 207–210.
- <sup>30</sup> Por. C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, Kraków, 2006, s. 2010–212; B. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań, 2009, s. 520.

\* \* \*



**Sylwester Bębas** – doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki. Adiunkt w Instytucie Pracy Socjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zdobył bogate doświadczenie praktyczne, pracując jako wychowawca w Placówce Socjalizacyjnej i Ośrodku Interwencji Kryzysowej im. Jana Pawła II w Jasięcu Iłżeckim Dolnym oraz w Schronisku dla Nieletnich w Gackach, pedagog i profilaktyk w Stowarzyszeniu „Nadzieja Rodzinie”, był przewodniczącym rady FUNDACJI KINIĄK – szczęściem się jest. Wykładowca akademicki z wieloletnim stażem. Odbył staże naukowe w Universitat de les Illes Balears w Hiszpanii, Utenos Kolegija na Litwie. Zdobył kilkuletnie doświadczenie kierownicze m.in. jako dziekan i prorektor ds. dydaktyki i kadry w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu oraz rektor Wyższej Szkoły Handlowej w Piotrkowie Trybunalskim. Był członkiem: Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, zespołu redakcyjnego „Gazety Radomskiej”, publicysta pedagogiczny. Organizator kilkunastu konferencji naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych. Wyniki badań prezentował na kilkudziesięciu konferencjach w kraju i za granicą. Pomysłodawca i założyciel Radomskiej Akademii Rozwiązywania Problemów Wychowawczych, oraz Strefy Psychologii. Autor i kierownik wielu programów badawczych i edukacyjnych, polskich i zagranicznych. Autor i współautor ponad stu prac naukowych w tym dwudziestu kilku książek, kilkunastu recenzji naukowych, kilkunastu prac naukowych w języku angielskim i rosyjskim opublikowanych w Rosji, Białorusi, Ukrainie, Słowacji i Litwie, kilkunastu haseł w słownikach. W kręgu jego zainteresowań badawczych znajduje się: problematyka rodziny, problematyka patologii społecznych i resocjalizacji oraz nowe technologie w edukacji.

# Współczesny młody człowiek wobec groteski i ironii tekstów literackich.

## O przyczynach porażek maturzystów na poziomie rozszerzonym z języka polskiego

TERESA BULSKA-LEŚNIAK  
MARIA SZYMKOWSKA

***Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za to, co robimy, ale także za to, czego nie robimy (Molier).***

Zgodnie z nową formułą egzaminu maturalnego (od 2015 r.) każdy maturzysta ma obowiązek wybrać jeden przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym. Język polski jako przedmiot dodatkowy w sesji majowej 2017 r. wybrało 25% absolwentów liceów ogólnokształcących i 8% absolwentów techników. W OKE w Krakowie odsetek zdających, którzy uzyskali 0 punktów z języka polskiego na poziomie rozszerzonym, wynosi 13,4%. Minimalne liczby punktów, czyli 2, zdobyło 6,3% zdających, a 3 punkty – 4% absolwentów.

Dokonując diagnozy przyczyn porażek maturzystów zdających ten egzamin, trzeba postawić kilka pytań. Przede wszystkim zapytać o motywację zdających, a także o poziom ich przygotowania do egzaminu. Egzaminu trudnego, który służy sprawdzeniu, „czy zdający potrafi twórczo wykorzystać wypowiedzi takie, jak np. recenzja, szkic, artykuł, esej”<sup>1</sup> lub zbadać umiejętność „odczytania dwóch utworów należących do jednego rodzaju literackiego (...), czyli zaprezentowania zrozumianych przez zdającego sensów zawartych w tych tekstach, a następnie ustaleniu podobieństw i/lub różnic między nimi i przedstawieniu wniosków wynikających z zestawienia tych podobieństw/różnic”<sup>2</sup>. Egzamin sprawdza ponadto „umiejętności zdającego z zakresu tworzenia wypowiedzi pisemnej zgodnie

z podstawowymi regułami jej organizacji, zachowującej zasady spójności znaczeniowej i logicznej, posiadającej czytelną kompozycję, a także spójnej, stosownej i funkcjonalnej pod względem stylistycznym”<sup>3</sup>. Zgodnie z wymaganiami „zdający korzysta przy tym nie tylko z dołączonego tekstu [tekstów], ale odwołuje się do różnorodnych kontekstów kulturowych”<sup>4</sup>.

Odniesienie sukcesu na egzaminie z języka polskiego na poziomie rozszerzonym wymaga więc świadomości wymagań i dobrego przygotowania polonistycznego, a nade wszystko właściwej motywacji wyboru właśnie tego przedmiotu dodatkowego.

### Chichot „starej formuły”, czyli tegoroczny egzamin w kontekście wcześniejszych doświadczeń

Nowa formuła egzaminu z języka polskiego na poziomie rozszerzonym wiąże się ze zmianą wymagań stawianych maturzyście w stosunku do oczekiwania wobec zdających maturę według zasad, które obowiązywały do 2015 r., czyli tzw. starej formuły. Zmianę wymagań sugestywnie wyraża redakcja tematów wypracowań. Temat pierwszy do wyboru na poziomie rozszerzonym to wypowiedź argumentacyjna. Zadanie składa się z polecenia i tekstu teoretycznego (krytycznoliterackiego, historycznoliterackiego lub teoretycz-